

Podpisaliśmy z zarządem Enea Operator, przy udziale mediatora, protokół rozbieżności. Przygotowujemy się do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, zaplanowanego na 22 czerwca br. - mówi Janusz Śniadecki, przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyki.

Spór zbiorowy z zarządem Enei Operator wszczęły wszystkie organizacje związkowe działające w spółce. Powołują się one na ustalenia Komisji Trójstronnej i rozporządzenie Rady Ministrów z listopada 2008 r., które określiły maksymalny roczny wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2009 roku na 8 proc.

Zarząd Enei Operator odmawia jednak przyznania pracownikom podwyżek mimo, że sam uzyskał podwyżki płac na poziomie 6,8 proc. wynikające z ustawy kominowej.

- Prowadziliśmy negocjacje ws. wzrostu płac, ale nie przyniosły one żadnych efektów. Podpisaliśmy z zarządem Enea Operator, przy udziale mediatora, protokół rozbieżności. Przygotowujemy się do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, zaplanowanego na 22 czerwca br. - mówi Janusz Śniadecki, przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyki.

Został już powołany komitet strajkowy, w skład którego weszli szefowie 5 organizacji związkowych działających w Enei Operator.

Jak dodaje Janusz Śniadecki to, że strajk się odbędzie nie jest jeszcze przesądzone.

- Słyszymy, że pracodawca ma nam jeszcze przedstawić nowe propozycje. Zakładamy, że będą to jakieś ustępstwa w zakresie kwestii płacowych. Trudno obecnie ocenić, czy te propozycje będą dla nas satysfakcjonujące czy nie - przekonuje Janusz Śniadecki.

Podczas zakończonych negocjacji z udziałem mediatora zarząd Enei Operatora nie proponował żadnych podwyżek płac. Zdaniem Śniadeckiego po pierwszym kwartale br. Enea Operator osiągnęła zysk, który pozwala na takie podwyżki. W jego ocenie postawa zarządu spółki wynika z zaleceń właściciela, czyli Ministerstwa Skarbu Państwa.

- W naszych żądaniach powołujemy się na zapisy ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Nasze działania są więc zgodne z prawem - podkreśla Janusz Śniadecki.

Dodaje, że zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, niedopuszczalne jest zaprzestanie pracy w wyniku akcji strajkowych na stanowiskach pracy, urządzeniach i instalacjach, na których zaniechanie pracy zagraża życiu i zdrowiu ludzkiemu lub bezpieczeństwu państwa.

- Do takich działań na pewno się nie posuniemy - zapewnia Śniadecki. Źródło: Spór zbiorowy z zarządem Enei Operator wszczęły wszystkie organizacje związkowe działające w spółce. Powołują się one na ustalenia Komisji Trójstronnej i rozporządzenie Rady Ministrów z listopada 2008 r., które określiły maksymalny roczny wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2009 roku na 8 proc.

Zarząd Enei Operator odmawia jednak przyznania pracownikom podwyżek mimo, że sam uzyskał podwyżki płac na poziomie 6,8 proc. wynikające z ustawy kominowej.

- Prowadziliśmy negocjacje ws. wzrostu płac, ale nie przyniosły one żadnych efektów. Podpisaliśmy z zarządem Enea

Operator, przy udziale mediatora, protokół rozbieżności. Przygotowujemy się do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, zaplanowanego na 22 czerwca br. - mówi Janusz Śniadecki, przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyki.

Został już powołany komitet strajkowy, w skład którego weszli szefowie 5 organizacji związkowych działających w Enei Operator.

Jak dodaje Janusz Śniadecki to, że strajk się odbędzie nie jest jeszcze przesądzone.

- Słyszymy, że pracodawca ma nam jeszcze przedstawić nowe propozycje. Zakładamy, że będą to jakieś ustępstwa w zakresie kwestii płacowych. Trudno obecnie ocenić, czy te propozycje będą dla nas satysfakcjonujące czy nie - przekonuje Janusz Śniadecki.

Podczas zakończonych negocjacji z udziałem mediatora zarząd Enei Operatora nie proponował żadnych podwyżek płac. Zdaniem Śniadeckiego po pierwszym kwartale br. Enea Operator osiągnęła zysk, który pozwala na takie podwyżki. W jego ocenie postawa zarządu spółki wynika z zaleceń właściciela, czyli Ministerstwa Skarbu Państwa.

- W naszych żądaniach powołujemy się na zapisy ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Nasze działania są więc zgodne z prawem - podkreśla Janusz Śniadecki.

Dodaje, że zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, niedopuszczalne jest zaprzestanie pracy w wyniku akcji strajkowych na stanowiskach pracy, urządzeniach i instalacjach, na których zaniechanie pracy zagraża życiu i zdrowiu ludzkiemu lub bezpieczeństwu państwa.

- Do takich działań pewno się nie posuniemy - zapewnia Śniadecki.

Źródło:wnp.pl (Dariusz Ciepiela)